



KUJAWSKO-POMORSKI
OŚRODEK DORADZTWA ROLNICZEGO
w Minikowie

Rolnictwo wspierane społecznie – wieś dla miasta, miasto dla wsi



Praca zbiorowa

2025

Rolnictwo wspierane społecznie – wieś dla miasta, miasto dla wsi.

Tekst (praca zbiorowa):

dr Ryszard Kamiński, dr hab. Wojciech Goszczyński, prof. UMK,
Milena Gawrońska, dr Bernadeta Gołębiowska, Adrianna Augustyniak

Zdjęcia i grafika: str. 8–9 W. Goszczyński, zdjęcia str. 3, 17–20 A. Augustyniak,
grafika i zdjęcie na okładkach – pixabay.com/pl

Skład: Monika Lubińska

Wydawca:

Kujawsko-Pomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Minikowie

89-122 Minikowo

tel. 52 386 72 14

e-mail: sekretariat@kpodr.pl www.kpodr.pl

Druk:

TOP DRUK SPÓŁKA Z O.O. SPÓŁKA KOMANDYTOWA

Adres: ul. Nowogrodzka 151 A

18-400 Łomża

e-mail: biuro@topdruk24.pl

ISBN 978-83-68137-03-3

Nakład: 100 egz.

Rolnictwo wspierane społecznie – wieś dla miasta, miasto dla wsi

Praca zbiorowa



Spis treści

Wstęp

dr Ryszard Kamiński	5
---------------------------	---

Synergia miasta i wsi? Alternatywne sieci żywieniowe

dr hab. Wojciech Goszczyński, prof UMK	7
--	---

Cechy RWS-u

Milena Gawrońska	11
------------------------	----

Rolnictwo Wspierane Społecznie

dr Bernadeta Gołębiowska	13
--------------------------------	----

RWS Dobrzyńskie Warzywa – prezentacja dobrych praktyk

Adrianna Augustyniak	17
----------------------------	----

Wstęp

dr Ryszard Kamiński

Jeszcze kilkadziesiąt lat temu w Polsce zakupy produktów żywnościowych miały nieco inne podłoże niż dzisiaj. Mało kto dzisiaj pamięta czasy niedoboru żywności z późnego „PRL-u” i **kartki na mięso, mąkę czy cukier**. Poza tym, w czasach, kiedy prawie każdy, kto kupował żywność, nawet jeżeli mieszkał w mieście, miał krewnych lub znajomych zajmujących się bezpośrednio produkcją żywności, a przynajmniej mieszkających na wsi. Wtedy zakupy żywności powiązane były z pewną świadomością tego, jak i gdzie ona powstaje.

Dzisiaj, kiedy żywność dostępna jest przede wszystkim za pośrednictwem wielkich sieci handlowych i skomplikowanych łańcuchów przetwórstwa, konfekcjonowania i dostaw do sklepów, wiedza o tym skąd się bierze i w jaki sposób powstaje mleko, masło, jaja, cukier, sery, wędliny czy pieczywo – szczególnie wśród młodszego pokolenia – wymaga dodatkowej edukacji.

W odróżnieniu od sytuacji sprzed lat żywność coraz bardziej ma charakter anonimowy i dostarczana jest do naszych sklepów z bardzo daleka. Nie może więc dziwić rosnące zapotrzebowanie na tzw. „**skręcanie łańcuchów dostaw**”, czyli dokonywanie zakupów produktów spożywczych blisko miejsca ich wytworzenia, a najlepiej bezpośrednio u producenta. Poza walorami edukacyjnymi dla dzieci i młodzieży, dorośli mają słuszne przekonanie, że żywność, która zanim trafi na nasz stół przebywa tysiące, a czasem setki tysięcy kilometrów, ma gorsze walory żywotne niż ta świeża i wyprodukowana blisko nas. Dlatego na całym świecie pojawiają się inicjatywy zbliżone do tych, opisywanych w niniejszej publikacji, w ramach których konsumenci starają się nie tylko dowiedzieć skąd pochodzi nabywana przez nich żywność, ale również kto i w jaki sposób ją wyprodukował i jak przetwarzał? Jak żywione i w jakich warunkach utrzymywane były zwierzęta, z których pozyskano produkty? Jakie technologie i środki stosowano podczas uprawy, zbioru, przetwarzania i konfekcjonowania produktów roślinnych?

Dbając o zdrowe odżywianie swoich rodzin, konsumenci przywiązują coraz więcej wagi do **jakości kupowanych produktów**. Znając producenta, a nawet odwiedzając go podczas pracy i pomagając, **konsumenci nabierają do niego zaufania**, ale również budują nowy rodzaj relacji. Wszystko to staje się możliwe, dzięki coraz bardziej zaawansowanym sposobom oznakowania żywności, certyfikacji, ale też komunikacji, z wykorzystaniem mediów społecznościowych.

Zaangażowanie konsumentów idzie oczywiście dalej niż tylko nawiązywanie relacji z producentami żywności. Konsumenci organizują się, aby sami współuczestniczyć w produkcji albo dystrybucji żywności. Tworzą więc różnego rodzaju formy współpracy jak kooperatywy spożywcze i inne powiązania krótko opisane w niniejszej publikacji.

Rolnictwo Wspierane Społecznie wpisuje się również w nurt tak zwanego **Rolnictwa Społecznego** lub **Rolnictwa Zaangażowanego Społecznie**. Rozumiemy przez to inne niż produkcja żywności funkcje gospodarstw rolnych. Przestrzeń i infrastruktura gospodarstwa rolnego może być oczywiście bazą do uruchamiania najróżniejszych **pozarolniczych aktywności gospodarczych**. Nie od dzisiaj wiadomo, że gospodarstwo rolne może być dobrym **miejscem wypoczynku**, realizując funkcje turystyczne i rekreacyjne (wpisując się w szeroko rozumianą „agroturystykę”). Gospodarstwa rolne mogą oczywiście poza produkcją żywności zajmować się na przykład **produkcją energii** elektrycznej, poprzez uruchamianie biogazowni lub instalację siłowni wiatrowych, paneli fotowoltaicznych lub czasem turbin wodnych.

Rolnik, poprzez prowadzenie zajęć edycyjnych dla najmłodszych – może realizować **funkcje edukacyjne**, zapoznając dzieci z wyglądem poszczególnych roślin i zwierząt, wyjaśniając specyfikę pracy w gospodarstwie, produkcji roślinnej, czy wytwarzania mleka, serów, miodów itp. Rolnictwo społeczne to również realizowane w wielu krajach świata, i od jakiegoś czasu w Polsce, prowadzenie w czynnych gospodarstwach rolnych **funkcji opiekuńczych**. Opieka w takich gospodarstwach może być sprawowana nad osobami starszym albo innymi osobami niesamodzielnymi (jak dzieci z problemami dysfunkcji społecznych i autystyczne, czy osoby dorosłe z niepełnosprawnością intelektualną). Gospodarstwa rolne bywają również **bazą do resocjalizacji** osób wychodzących z nałogów lub starających się wrócić do społecznego funkcjonowania – byłych więźniów.

Osoby zainteresowane Rolnictwem Wspieranym przez Społeczność rozumianym jako włączenie się w produkcję żywności dla siebie i bliskich mogą więc, zapoznając się z niniejszą publikacją, uświadomić sobie, że Rolnictwo Zaangażowane Społecznie może przyjmować najróżniejsze formy i sposoby działania. Jak pisał kilkanaście lat temu profesor Jerzy Wilkin, wieś, a szczególnie gospodarstwa rolne mogą poprzez swoją zróżnicowaną aktywność gospodarczą i społeczną dostarczać na rzecz całego społeczeństwa bardzo pożądane **dobra publiczne**, wpisując się w **wielofunkcyjny model rolnictwa**.

Synergia miasta i wsi?

Alternatywne sieci żywieniowe

dr hab. Wojciech Goszczyński, prof UMK

Co łączy jedzenie i wieś? Od początków historii ludzkiej cywilizacji to właśnie tereny wiejskie karmiły miasta, dostarczając energii, dzięki której te drugie stopniowo się rozrastały. Z czasem ten proces nabrał tempa, wraz z rozwojem przemysłu i pojawieniem się fabryk rosło zapotrzebowanie na energię do napędzania maszyn i ludzkich ciał. Aby system działał sprawnie, potrzebny był podział ról: jedni uprawiali ziemię, jeszcze inni przetwarzali produkty, handlowali nimi, tworzyli politykę czy kupowali jedzenie. Powstała gęsta sieć zależności oplatających cały glob. U jego podstaw leżał jednak cały czas podział traktujący wieś jako miejsce produkcji, coraz częściej surowych prefabrykatów przetwarzanych później w miejskich centrach oraz miasto jako miejsce decyzji i kształtowania trendów konsumpcji. Niezależnie więc czy patrzymy na rozwój antycznych miasta-państw, średniowieczny, feudalny model majątków ziemskich czy specjalizującą się wieś w epoce nowożytnej, u podstaw naszego rozwoju zawsze leżała pewna nierównowaga relacji pomiędzy wsią a miastem. Patrząc na realia, współczesna wieś stanowi jeden z elementów, złożonej, przemysłowej układanki. Jest przystankiem fabrycznej taśmy prowadzącej od pierwszych komórek, poprzez gospodarstwo rolne, fabryczną halę, magazyn, półkę sklepową, lodówkę, thermomixa czy kuchenkę aż po talerze konsumentów. Każdy z tych elementów jest wynikiem technologicznych przemian, polityki, nastawień i zachowań zaangażowanych osób i instytucji.

Jednocześnie, ten przemysłowy charakter relacji pomiędzy wsią a miastem przełamany jest przez zakorzenione w kulturze, silnie wartościujące wizje tego czym jest wieś. Obraz wsi kształtowany jest nie tylko przez rolników i przemysł spożywczy, ale też przez pragnienia i oczekiwania mieszkańców miast. Wieś w tej narracji to już nie tylko miejsce produkcji, ale źródło zdrowej, „prawdziwej” żywności i przestrzeń, w której można odpocząć, oddychać, świeżym powietrzem i „dotknąć natury”. Widać to choćby w reklamach, gdzie niemal zawsze pojawiają się obrazy zielonych łąk, drewnianych chat i uśmiechniętych gospodarzy. Produkty, nawet te pochodzące z dalekich, przemysłowych sieci grają etykietami odwołującymi się do tradycji, lokalności,

regionu czy wykorzystywanych certyfikatów, takich jak żywność ekologiczna czy pochodząca ze sprawiedliwego handlu. Nie jest przy tym nowe zjawisko, charakterystycznym elementem wielu kultur jest to, że obok procesów przemysłowego przekształcania wsi równolegle przebiegała jej romantyzacja. Wywodzący się z miast, często lepiej sytuowani obywatele z jednej strony budowali swoją tożsamość w opozycji do tego co chłopskie, z drugiej zaś sama przestrzeń wsi była dla nich ważnym punktem odniesienia. Od wieków w kulturze funkcjonuje obraz wsi jako miejsca czystego, zdrowego i moralnie lepszego niż miasto. Już w starożytności przeciwstawiano „zepsute” życie miejskie sile i prostocie wsi. Takie narracje wpisywały się w większe podziały: natura–cywilizacja, duch–ciało. Ślady tej idylli znajdziemy wszędzie: w malarstwie, w literaturze opisującej „uroki prowincji”, w filmach o sielskim życiu na wsi, a współcześnie, w katalogach agroturystyki i reklamach supermarketów. Ale jej wpływ sięga dalej. Wiejska idylla oddziałuje na decyzje o przeprowadzkach na wieś, na popularność turystyki wiejskiej, na modę na ogródki działkowe i balkony pełne ziół. Kształtuje także to, jak budujemy i urządzamy mieszkania, jak wyobrażamy sobie świat przyjazny do życia. Zjawisko to wykorzystywane jest także w wiejskiej ofercie kierowanej do mieszkańców miast: w gospodarstwach agroturystycznych, na stoiskach modnych ostatnio rynków, w folderach turystycznych czy na etykietach produktów.



Wystawa w stodole, gospodarstwo agroturystyczne

Źródło: dr hab. Wojciech Goszczyński, prof UMK

Co ciekawe, ten zwrot ku wiejskości nie wynika wyłącznie z chęci odkrywania wiejskości. Często napędzają go obawy: czy masowa produkcja żywności jest bezpieczna, czy nasze ciała nie cierpią od nadmiaru chemii, konserwantów czy cukru. W tle pojawiają się też lęki związane z nowoczesnością, globalizacją, brakiem kontroli nad tym, co trafia na talerz, ale też nad losem naszych ciał. Do tego dochodzi troska o zdrowie i wygląd. Wiejskość i związane z nią jedzenie wydaje się w tym dostarczać gotowych odpowiedzi, prostej recepty na problemy związane z nowoczesnością.



Skojarzenia konsumentów z wiejskością

Źródło: dr hab. Wojciech Goszczyński, prof UMK

Doskonale widać to w wynikach badań socjologicznych, prezentowanych chociażby na powyżej przedstawionym obrazie. Pytani o skojarzenia z wsią i wiejskim jedzeniem konsumenci, wskazywali na uproszczone cechy wiejskości jako miejsca cichego, spokojnego, naturalnego, zielonego. Tymczasem wiejskość jest złożona. Rzeczywiście dostarcza miastu zasobów i smaków, staje się miejscem odpoczynku i kontrpunktem dla miejskiego życia. Jest jednak także przestrzenią codziennego życia, edukacji, prowadzenia działalności ekonomicznej. Ta asymetria rodzi pytanie o miejsce spotkań tego co wiejskie i miejskie. Miejsca, w których spotykają się jedzenie i wiejskość, są bardzo różnorodne. Widzimy je wprost, na półkach sklepowych, w gospodarstwach agroturystycznych, na targowiskach czy w estetyce

opakowań, które odwołują się do tradycji i „autentycznych” źródeł. Konsumentom spotykają wiejskość kupując produkty, jadąc na wakacje, ale też odwołując się do starych przepisów, wykorzystując stare techniki przetwarzania żywności czy gatunki. Obok tego istnieją jednak także niewidzialne interfejsy: polityki państwowe, strategie wielkich producentów i sieci handlowych, przepisy sanitarne, czy technologie używane w produkcji żywności. W tej perspektywie szczególnie interesujące są alternatywne sieci żywieniowe czy krótkie łańcuchy żywieniowe. To szeroki wachlarz praktyk i inicjatyw, które łączą producentów z konsumentami poza głównym nurtem przemysłowego rynku. Mieszczą się w tym zarówno kooperatywy spożywcze i grupy zakupowe, jak i lokalne sieci turystyczne, targi, bazy czy bezpośrednie kontakty rolników z kupującymi. Miejsca te są ciekawe, ponieważ skracają dystans pomiędzy wsią a miastem, pozwalają się bezpośrednio spotkać producentowi i konsumentowi, odwołują się do jakości żywności, lokalności, dobra wspólnego. Jednocześnie, przy całym swoim potencjale, rozwijając inicjatywy tego typu, zaangażowane osoby muszą jeszcze zastanowić się nad dwoma poważnymi wyzwaniem.

Pierwsze z nich związane jest z wykluczeniami. Kooperatywy, grupy zakupowe czy zielone rynki dostarczają żywności, droższej, premiuja też osoby pochodzące z miast i dobrze wykształcone. Zaczyna prowadzić to do podziałów. Drogi chleb na zakwasie, ekologiczne jajka czy „tradycyjny” ser często stają się symbolami stylu życia dostępnego przede wszystkim klasie średniej. Programy kulinarne czy ruchy typu slow food podkreślają naturalność i lokalność, ale jednocześnie wykluczają tych, których na takie wybory zwyczajnie nie stać.

Drugi z problemów wiąże się z idyllizacją wsi. Przy całym swoim potencjale, krótkie sieci często bazują na pewnym pęknięciu. Motywacje producentów, co naturalne, mają ekonomiczny charakter, inna jest także ich perspektywa na wieś. Tymczasem konsumenci, często bazują na idyllicznych wyobrażeniach, wizjach tego czym jest zdrowie, wiejskie jedzenie oraz produkujący je człowiek.

Pierwszy z problemów będzie trudny do przełamania. Krótkie sieci, rzemieślnicze produkty, z definicji będą droższe i ciężiej dostępne. Z drugim z problemów, w moim przekonaniu, członkowie krótkich sieci, takie jak kooperatywy mogą rozwiązać. Warto zastanowić się nad swoimi oczekiwaniami, tym co wiemy o sobie nawzajem. Zarówno konsumenci, jak i producenci mogą spróbować wyjść poza swoje wyobrażenia i przekonania. Przy tym nie muszą to być działania trudne. Opowieść o gospodarstwie, wspólna praca,

codzienne kontakty mogą prowadzić do wyjścia spoza schematyczne podejście, budując bardziej symetryczne relacje pomiędzy miastem a wsią w alternatywnych sieciach żywieniowych. Alternatywne sieci żywieniowe są i będą, ważnym mechanizmem wsparcia rodzinnych gospodarstw rolnych, wzmacniania regionalnej ekonomii czy dostępu do lokalnej żywności. Jednocześnie są one także narzędziem władzy, unifikacji, mogą zarówno zasypywać, jak i pogłębiać istniejące podziały. Otwarte i wymagające dalszego namysłu pozostaje ważne pytanie o pożądany kształt krótkich łańcuchów i związanych z nimi różnych inicjatyw.

Cechy RWS-u

Milena Gawrońska

Ze strony rolnika potrzebne jest zrozumienie specyfiki i dynamiki upraw: jest czas kiedy się planuje, kiedy się sadi i sieje, a po tym okresie następuje czas plonów. Zatem dostępność poszczególnych produktów będzie inna w okresie jesiennym i zimowym. Od strony ekonomicznej ma to konsekwencje takie, że w zimie i na wiosnę, gdy jest czas planowania i siania dochody rolnika są niskie, a wydatki często duże (zakup nasion, inwestycje w gospodarstwie itp). Stąd też wynika bardzo mocna cecha modelu RWS: **kontrakt z rolnikiem na cały sezon**. Rolnik ustala od kiedy zaczynają się dostawy, jak długo będą trwać oraz jaki będzie średni koszt i skład cotygodniowej paczki. Wówczas każdy przed rozpoczęciem sezonu zawiera umowę. Płaci całą kwotę jednorazowo bądź w ratach i cierpliwie czeka na pierwsze dostawy.

Deklaracja kupowania przez cały sezon oraz zapłacenienia za cały sezon z góry, to jest pierwszy element wsparcia i zrozumienia specyfiki pracy rolniczej.

Współodpowiedzialność polega, między innymi na tym, że w trudnych sytuacjach akceptujemy ich konsekwencje – mniejsze plony lub wręcz ich obfitość. Również szkody czy zdarzenia losowe (niezależne od umiejętności i sprawczości rolnika) są przyjmowane z akceptacją i ze zrozumieniem, zaś konsekwencje rozkładają się na wszystkich, a nie tylko na rolnika.

Kolejną ważną zasadą jest wspólne dbanie o glebę oraz środowisko w procesie uprawy. Z jednej strony ma to wpływ na używane środki ochrony roślin, sposób wzmacniania żywotności gleby i dostarczania składników odżywczych oraz ostatecznie koszt produkcji. Z drugiej strony my, jako konsumenci

musimy zaakceptować naturalne zmienne w uprawach: kiedy co jest dostępne, na nowo nauczyć się gospodarzyć tym, co mamy (np. gdy jest nadmiar, to robimy przetwory) czy też wykonać wysiłek związany z logistyką dostaw.

Korzyści i wyzwania w RWS

DLA ROLNIKÓW	DLA KONSUMENTÓW
KORZYŚCI	
• budżet przed rozpoczęciem sezonu • czas na prowadzenie produkcji, a nie szukanie odbiorców • sprzedaż bezpośrednia = więcej pieniędzy dla rolnika • ograniczenie marnowania żywności • sugestie konsumentów co do gatunków i odmian warzyw • więcej czasu dla rodziny • kontakty z innymi producentami RWS • niższe ryzyko produkcyjne • bioróżnorodność w gospodarstwie • żyzność gleby	• regularna dostawa świeżych warzyw i owoców ze znanego źródła • więcej różnorodnych warzyw w diecie, często mało popularnych • oszczędność czasu • wiedza na temat rolnictwa • budowanie społeczności i nowe kontakty
WYZWANIA	
• grupa odbiorców • systematyczna komunikacja z członkami grupy o sytuacji w gospodarstwie • plan różnorodnej odmianowo produkcji żywności, składu paczek • rozwiązywanie problemów związanych z nieurodzajem • organizacja dystrybucji żywności oraz wizyt członków grupy w gospodarstwie • spotkanie podsumowujące sezon	• abonament płatny z góry • w przypadku nieurodzaju, zgoda na mniejsze paczki bez zwrotu części zainwestowanych środków • uczestnictwo przy zbiorach • brak wyboru żywności – „dostajesz to, co jest, a nie to co chcesz” • regularny odbiór paczek • kreatywność w kuchni (duża ilość warzyw) • sezonowość

Źródło: www.wspierajrolnictwo.pl

Rolnictwo Wspierane Społecznie – o co tyle szumu?

dr Bernadeta Gołębiowska

System żywnościowy na świecie znajduje się w kryzysie – zarówno ekologicznym, jak i społecznym. Produkcja w dużym stopniu opiera się na intensywnych metodach rolniczych, które prowadzą do degradacji gleby, zanieczyszczenia wód i utraty bioróżnorodności. Małe gospodarstwa zmagają się z niskimi cenami skupu, brakiem wsparcia i problemem sukcesji – młodzi ludzie nie widzą w rolnictwie przyszłości¹.

Rynek detaliczny jest zdominowany przez duże sieci handlowe, które stawiają rolnikom wysokie wymagania dotyczące wolumenu i ciągłości dostaw. Żywność przechodzi przez hurtownie i dystrybutorów, a jej jakość mogą potwierdzać jedynie certyfikaty, do których część klientów podchodzi z rezerwą. W większości przypadków konsumenci nie mają bezpośredniego kontaktu z rolnikami, nie wiedzą kto dostarczył produkt. Konsumenci, chociaż cenią wysokiej jakości żywność, produkowaną w sposób etyczny, najczęściej robią zakupy w supermarketach i dyskontach². System staje się coraz mniej odporny na kryzysy klimatyczne i gospodarcze, a więzi między rolnikami a społecznościami miejskimi zanikają. Wyraźnie widać potrzebę rozwiązania opartego na współpracy, etyce i trosce o środowisko. Dobrym kierunkiem zmian jest rozwój krótkich łańcuchów dostaw. Na uwagę zasługuje model produkcji i dystrybucji rolnej, który opiera się na bezpośredniej i bliskiej relacji producent–konsument – **Rolnictwo Wspierane Społecznie (RWS, ang. nazwa Community Supported Agriculture – CSA)**. W RWS ryzyko, odpowiedzialność i zyski związane z prowadzeniem gospodarstwa rolnego są współdzielone na mocy długoterminowej umowy. Model nie tylko umożliwia sprawną wymianę zasobów między rolnikiem a konsumentem, ale też odpowiada na problemy społeczne i uwzględnia ograniczenia środowiska.

RWS opiera się na czterech filarach:

- **bezpośrednim kontakcie osobistym i zaufaniu**,
- **partnerstwie**, wyrażonym we wzajemnym zobowiązaniu do wzajemnego

¹ Badora B. 2025. Nastroje na rynku pracy w styczniu 2025. Dostęp online: https://www.cbos.pl/PL/publikacje/raporty_tekst.php?id=6953

² Por.: Sobiesiak-Penszko P. 2023. Czy konsument zmienia polskie rolnictwo? Dostęp online: https://www.isp.org.pl/uploads/drive/publikacje/konsumenci_FINAL_1.pdf -

- dostarczania (zasobów – zwykle pieniędzy i żywności) przez dłuższy okres, umowa może obowiązywać przez kilka miesięcy, sezon lub rok,
- **lokalizacji**, dystans między producentem a odbiorcą jest mały,
 - **solidarności**, która polega między innymi na tym, że w trudnych sytuacjach konsumenci akceptują mniejsze plony lub nadmiar określonych produktów, szkody czy zdarzenia losowe (niezależne od rolnika) są przyjmowane ze zrozumieniem. Konsekwencje rozkładają się na wszystkich, a nie tylko na rolnika.

Model przynosi wiele korzyści. Pozwala rozwijać małe gospodarstwa rolne przy jednocześnie dużym zróżnicowaniu upraw i zachowaniu bioróżnorodności. Wsparcie rolników wiąże się z deklaracją kupowania produktów przez cały sezon oraz zapłacenia z góry za dostawy. Dzięki temu mają oni zapewnioną pewność sprzedaży, stabilny dochód, mogą planować uprawy pod konkretną grupę konsumentów, mogą utrzymać się z niewielkiego obszaru uprawnego i sprzedawać według zasad, które sami ustalają, bez pośredników. RWS umożliwia uzyskanie dochodów uwzględniających nakłady pracy. Konsumenci z grup RWS mają zapewnione świeże, lokalne produkty wysokiej jakości, dostępne w uczciwej cenie, bezpieczeństwo dostaw, bezpośredni dostęp do informacji o dostarczanych produktach. Członkowie grup RWS budują więzi i solidarność społeczną tak potrzebne w dzisiejszych czasach.

Model spełnia najwyższe standardy związane z niskoemisyjnością wytwarzania i transportu żywności. Zapewnia bezpieczeństwo dla lokalnego systemu żywnościowego i tym samym zwiększa jego odporność na kryzysy (klimatyczne, społeczne, środowiskowe, żywnościowe). Jest adekwatną odpowiedzią na kluczowe wyzwania systemu żywnościowego.

Specyfika polskiej struktury rolnej: wiele gospodarstw małoobszarowych, dobrze wpasowuje się w produkcję dla grupy RWS. Ponadto tradycja sprzedaży bezpośredniej jest mocno zakorzeniona w polskiej kulturze. Sprzedaż lokalna na małą skalę nie wymaga znaczących inwestycji w środki produkcji i zwiększania areалу, a jednocześnie odpowiada na potrzeby grup docelowych.

Pierwsze grupy RWS pojawiły się w Polsce w 2012 roku. W 2024 r. działało 13 gospodarstw wytwarzających żywność dla ok. 1 200 gospodarstw domowych zorganizowanych w grupy RWS³. Specyfika zadań w modelu RWS umożliwia zaangażowanie osób o różnych kompetencjach. Najważniejsze

³ Onyszkiewicz M. 2024. Dostęp do żywności w oparciu o model Rolnictwa Wspieranego przez Społeczność. Studium przypadku gospodarstw wytwarzających w Polsce żywność w oparciu o model RWS. Dostęp online: https://wspierajrolnictwo.pl/wp-content/uploads/2024/07/CSA_report_Polska_final_pl.docx.pdf

działania obejmują: uprawę żywności, organizację logistyki, komunikację w grupie, planowanie upraw, zarządzanie i nadzór prac w gospodarstwie, płacenie za tygodniowe, regularne dostawy itp. Zaangażowanie poszczególnych członków grupy wzmacnia relacje między nimi.

RWS-y funkcjonują zarówno w miastach (RWS Dobrzyńskie Warzywa), jak i na wsi (RWS Green Leaf). Dotychczas popularyzacja tego modelu w Polsce nie była prowadzona w sposób systematyczny. Jedną z głównych barier dla rozwoju modelu jest niewiara rolników, że znajdują się konsumenci, którzy chcą kupować żywność w trybie abonamentowym. Brak przekonania do modelu sprawia, że jego potencjał nie jest wykorzystany. Jednocześnie doświadczenia już istniejących RWS-ów w kraju i na świecie, pokazują funkcjonalność tego modelu.

W Polsce oficjalnie nie działa żadna organizacja, która formalnie wspierałaby istniejące grupy RWS oraz prowadziła działania rzecznicze i doradcze. Jest to praca rozproszona między kilka podmiotów: Stowarzyszenie Ziarno, Fundację EkoRozwoju, Fundację Ekologiczny Uniwersytet Ludowy, Fundację AgriNatura. Jednocześnie idea RWS zdobywa uznanie zarówno u rolników, jak i konsumentów, lokalne organizacje czy też Ośrodki Doradztwa Rolniczego na swoim obszarze upowszechniają model. W 2014 r., dzięki zebrany składkom od wówczas funkcjonujących grup RWS, powstała strona internetowa wspierajrolnictwo.pl.

W Europie największa liczba grup RWS funkcjonuje we Francji – niemal 3 700. Kolejne kraje to Niemcy z około 400 gospodarstwami, Wielka Brytania, Norwegia, Austria. Ostatni spis europejski społeczności RWS wskazuje, że w Europie liczy ona ponad pół miliona osób. URGENCI, międzynarodowe Stowarzyszenie RWS to sieć lokalnych grup tworzonych przez producentów i konsumentów, której członkowie pochodzą z 32 krajów europejskich. Promuje ona model w całej jego różnorodności i od kilku lat wspiera wymianę doświadczeń między inicjatywami z różnych środowisk. Więcej: <https://urgenci.net>. Sposób organizacji sprzedaży (logistyka dostaw, poziom współpracy i zaangażowania, wzajemne oczekiwania) różni się w zależności od uwarunkowań historycznych, kulturowych, społecznych, potrzeb i możliwości danej grupy.

Materiały informacyjne oraz rekomendacje dla RWS są ogólnodostępne w sieci, co ułatwia zakładanie nowych grup.

■ Co się dzieje w Polsce: www.wspierajrolnictwo.pl
■ Raport RWS w Polsce w sezonie 2023: https://wspierajrolnictwo.pl/wp-content/uploads/2024/07/CSA_report_Polska_final_pl.docx.pdf
■ Jak działa RWS oraz test czy RWS jest dla Ciebie odpowiednim modelem? https://fer.org.pl/wp-content/uploads/2021/10/FoodMore_Toolkit_PL_NET-1.pdf
■ RWS krok po kroku: https://wspierajrolnictwo.pl/wp-content/uploads/2021/08/IO1_BPCSA_PL_final.pdf
■ Poradnik dla mentorów: https://fer.org.pl/wp-content/uploads/2022/05/FoodMore-Mentoring-Guide-PL_net.pdf
■ Dobre przykłady funkcjonowania grup RWS oraz innych form opartych na partnerstwie i solidarności (po angielsku) https://cloud.urgenci.net/index.php/s/5YqMSmranSgSec9
■ Finanse w RWS: https://youtu.be/bPCp5tkaB0s?si=O0aF2EYq_CqOowgN
■ Dystrybucja dostaw, jak się zorganizować: https://youtu.be/422FMfU4mKw?si=3EyV1Nd2OA50kLOH
■ RWS oczami konsumenta: https://youtu.be/sEqn4T7XEAM?si=qJNxqy-3Y82EIBSu
■ Obowiązki w RWS: https://youtu.be/7-mKpOBny9c?si=zVJQGkX40vbFnPJV
■ Jak wygląda komunikacja w grupach RWS: https://youtu.be/JTcr4YTBMyC?si=2IE2NbB9FIYBL5gL
■ Co prócz RWS czyli o różnych modelach dostępu do żywności w oparciu o lokalność, partnerstwo oraz wartości agroekologiczne: https://youtu.be/KaaZtN-1qM?si=JSq-YV01wLHmkAOf

Podsumowując, RWS to sposób na odbudowanie więzi między rolnikami a konsumentami. Umożliwia dostęp do świeżej, lokalnej i wysokiej jakości żywności, najczęściej wytwarzanej metodami ekologicznymi. Uczestnictwo w RWS to coś więcej niż zakupy – to współodpowiedzialność za proces produkcji, bezpośredni kontakt z rolnikiem i pewność, skąd pochodzi jedzenie.

RWS wspiera edukację ekologiczną – uczy sezonowości, ogranicza marnowanie żywności i wzmacnia solidarność w lokalnych społecznościach. Dzięki niemu powstają sieci współpracy i wzajemnego wsparcia między mieszkańcami wsi i miast.

To nowoczesne podejście do sprzedaży i współpracy w rolnictwie, które wymaga zaangażowania, by zbudować zaufanie i zrozumienie. Kluczem do sukcesu są dobre doświadczenia, pierwsze wspólne działania i widoczne efekty – bo RWS pokazuje, że razem można tworzyć sprawiedliwy i przyjazny dla ludzi oraz przyrody system żywnościowy. Ogólnodostępne krótkie łańcuchy dostaw odporne na kryzysy są potrzebne, aby zapewnić bezpieczeństwo i suwerenność żywnościową.

RWS Dobrzyńskie Warzywa – prezentacja dobrych praktyk

Adrianna Augustyniak

1. Historia i początki inicjatywy

RWS Dobrzyńskie Warzywa powstał w 2014 roku jako odpowiedź na potrzebę budowania alternatywnego modelu żywnościowego – bardziej lokalnego, zrównoważonego, solidarnościowego. Razem z mężem Bartłomiejem Kembłowskim postanowiliśmy wtedy wykorzystać potencjał rodzinnego gospodarstwa warzywniczego prowadzonego przez rodziców Bartka i na bazie ich doświadczeń stworzyć coś nowego – odpowiadającego potrzebom współczesnych konsumentów.

Zainspirowani ideą rolnictwa wspieranego przez społeczność, rozpoczęliśmy eksperymentowanie z formą współpracy, w której członkowie społeczności miejskiej wspierają gospodarstwo poprzez wcześniejsze zobowiązanie się do zakupu warzyw z całego sezonu. Taki model współpracy okazał się idealną odpowiedzią na problemy ze zbytem, jakie obserwowaliśmy w czasie kiedy gospodarstwem zarządzali wyłącznie rodzice.



„Dobrzyński” – spotkanie podsumowujące sezon



Przykładowa paczka z warzywami sezonowymi

Od samego początku naszą ideą było nie tylko dostarczanie dobrej jakości warzyw, ale też tworzenie relacji, wzajemnego zaufania i edukacji wokół tematu sezonowości, pracy rolniczej i suwerenności żywnościowej.

Nasza historia jest nierozdzielnie związana z ruchem Kooperatyw Miejskich, które skupiają się wokół jedzenia, lokalnych dostawców i współpracy w coraz bardziej nastawionym na indywidualizm społeczeństwie. Warto zauważyć, że istnieje coraz większa grupa ludzi, którzy szukają alternatyw dla modelu żywnościowego, który proponują nam supermarkety. Nam udało się zauważyć i wykorzystać trend, który w najbliższych latach będzie się rozwijał. Dlatego inicjatywy, takie jak RWS powinny być szeroko promowane nie tylko wśród konsumentów, ale też rolników i rolniczek.

2. Jak działa nasz RWS – struktura i logistyka

• Sezonowość i różnorodność

Uprawiamy ok. 50 różnych gatunków warzyw, które trafiają do paczek przygotowywanych od maja do listopada. Paczki mają różną wielkość (mała i duża) i zawierają od 6 do 10 różnych produktów tygodniowo. Skład paczki

zmienia się zgodnie z kalendarzem upraw i sezonem – wczesną wiosną dominują sałaty, rzodkiewki, szczypior; latem dochodzą pomidory, ogórki, fasolka, a jesienią – dynie, kapusty, korzeniowe.

• Zapisy i komunikacja

Jesienią rozpoczynamy zapisy – w pierwszej kolejności pytamy dotychczasowych członków o chęć kontynuacji. Dla nowych przygotowujemy film informacyjny, materiały z zasadami i umowę. Po zapisaniu się – członkowie dołączają do zamkniętej grupy na Facebooku, gdzie odbywa się cotygodniowa komunikacja. Od 2024 roku wysyłamy także newslettery. W każdą sobotę publikujemy plan paczki oraz otwieramy sklepik online z nadwyżkami.



Adrianna Augustyniak



Adrianna Augustyniak i Bartłomiej Kemblowski podczas pracy w tunelu



Wege Punkt Dobrzyńskich Warzyw – warzywomat

• Model subskrypcyjny i relacja partnerska

RWS to nie sklep. To model oparty na zaufaniu, wspólnym ryzyku i dzieleniu się plonami. Członkowie są partnerami – biorą udział w sukcesach, ale i w trudnościach (np. gorsze zbiory w związku z niepogodą). Dzięki temu tworzymy wspólnotę zbudowaną na wartościach, nie tylko transakcji.

• Transparentność i raporty z pola

Raz w miesiącu przygotowujemy fotograficzny „raport z pola” z opisem sytuacji, postępów, wyzwań i planów. Informujemy też o zmianach – np. o nieudanych uprawach czy przesunięciach w dostawach. To buduje zaufanie i pokazuje realia pracy rolniczej.

• Logistyka i dostawy

Działamy w dwóch miastach:

- **Toruń** – 3 punkty odbioru, w tym autorski projekt „Wege Punkt Dobrzyńskich Warzyw” – rodzaj paczkomatu, w którym umieszczamy paczki w styroboksach utrzymujących temperaturę przez 48h.
- **Warszawa** – odbiory osobiste na Grochowie, Ursynowie i Bemowie.

• **Finanse**

Cena za sezon to 1400–1660 zł, w zależności od formatu paczki. Płatność możliwa w ratach. Na koniec sezonu przekazujemy rozliczenie – wartość warzyw, rozrachunek z członkami, ewaluację sezonu.

• **Spółeczność i wydarzenia**

Organizujemy coroczne „Dobrzyńki” – wspólne spotkanie z obiadem, wykopkami, spacerem po gospodarstwie. To moment, kiedy członkowie mogą poznać nas bliżej, zadać pytania, spędzić wspólnie czas.

3. Doświadczenia – refleksje po 10 latach działania

• **Co działa:**

• **Zaufanie i relacje**

Długotrwałe relacje są podstawą – wielu członków jest z nami od początku. Wiedzą, jak pracujemy, a my znamy ich potrzeby. To przekłada się na wzajemny szacunek.

• **Edukacja przez jedzenie**

Członkowie uczą się gotować, poznają nowe warzywa, planują posiłki według sezonu. Paczki stają się inspiracją i impulsem do zmiany nawyków.

• **Wsparcie w trudnych chwilach**

W czasie nieurodzaju, chorób roślin, susz – otrzymujemy wsparcie i zrozumienie. Członkowie są częścią tego procesu, nie tylko jego odbiorcami.

• **Co było wyzwaniem:**

• **Rotacja i zmienne potrzeby**

Odejścia członków grupy się zdarzają – głównie z powodu zmiany sytuacji życiowej, przeprowadzki, zbyt dużej paczki. Wprowadziliśmy możliwość elastycznego dostosowania wielkości paczki, tworząc sklepik z nadwyżkami. Dzięki temu osoby, które potrzebują więcej warzyw mogą je dokupić, a te, które jedzą niewiele nie marnują nadwyżek warzywnych, które dostawaliby z przydziału, gdyby system działał inaczej.

• **Okres urlopowo-wakacyjny** – część osób nie chciała deklarować się na cały sezon ze względu na częste wyjazdy – stworzyliśmy system urlopu RWS-owego – w zamian za cotygodniową paczkę dostaje się kupon do RWS-owego sklepu, które można wykorzystać w późniejszym terminie.

• **Wypalenie rolnika**

Próba dostosowania się do wszystkich kończy się zmęczeniem. Nauczyliśmy się mówić „nie” i trzymać się zasad, które są komfortowe również dla nas.

- **Zarządzanie społecznością**

Nie każdy rozumie od razu ideę RWS-u. Starzy członkowie pomagają nowym, ale to proces edukacyjny, który trwa. Cierpliwość, wyjaśnianie, komunikacja – to codzienność.

4. Rekomendacje dla nowych inicjatyw

- **Zacznij od jasno określonych zasad**

Jasność, transparentność i uczciwość od początku, to klucz do zbudowania zaufania.

- **Buduj społeczność, nie bazę klientów**

To relacja, nie transakcja. Trzeba inwestować czas i energię we wzajemne zrozumienie.

- **Planuj logistykę i komunikację**

Największe ryzyko frustracji to brak kontaktu, chaos w dostawach, nieprze-myślana organizacja czy komunikacja zmian.

- **Zadbaj o siebie**

Jeśli system ma działać długofalowo, musi być znośny i zdrowy, również dla rolnika. Nie próbuj zadowolić wszystkich. Mów wprost, stawiaj granice.

- **Ucz się, adaptuj, działaj wspólnie**

Model RWS nie musi być idealny od razu. Każdy sezon to lekcja. Każdy błąd – doświadczenie. Najważniejsze, by działać w zgodzie z wartościami.

5. Dlaczego warto?

RWS-y to przyszłość lokalnych systemów żywnościowych. Umożliwiają dostęp do świeżej, świetnej jakościowo żywności, wzmacniają więzi społeczne i budują odporność lokalnych społeczności. Uczą szacunku do pracy rolnika, do ziemi i do sezonowości. Dają realną alternatywę dla przemysłowego systemu żywności.

Tworzenie RWS-u to wyzwanie, ale i ogromna satysfakcja. Warto.



Materiał dofinansowany ze środków UE w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027.

Materiał opracowany przez Kujawsko-Pomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Minikowie, w ramach operacji pn. „Rolnictwo wspierane społecznie – wieś dla miasta, miasto dla wsi” wpisanej do Planu operacyjnego KSOW+ na rok 2025.

Instytucja Zarządzająca Planem Strategicznym dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.